KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1go Maja 1866 r. | № 98. | Lat 45. | 19 Kwietnia / 1 Maja 1866 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 6, w poł. c. st 14. Wys. wody st. 3 c. 0. (w mierze). | Wschód Słońca g. 4 m. 32 Zachód „ „ 7 „ 23 | Jutro, ŚŚ. Anastazego B. i Zygmunta Kr.

— Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU przy Kościele WW. PP. *Sakramentek*, zawiadamia, że w ciągu miesiąca Maja, codziennie o godz: 6tej po południu, odprawianem będzie w tymże Kościele Nabożeństwo Majowe, na cześć N. BOGA-RODZICY.—We Czwartek zaś Nabożeństwo Majowe, zaczynać się będzie o godzinie w pół do 6tej, t. j. zaraz po odprawieniu solennych Czwartkowych Nieszporów, zaczynających się zwykle o godz: w pół do 4tej.

— W dniu onegdajszym, jako w Rocznicę Urodzin JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO ALEXANDRA IIgo, CESARZA WSZECH ROSSJI, KRÓLA POLSKIEGO, odprawionem zostało w kościele Katedralnym Śgo JANA, o godzinie 9½ z rana, solenne Nabożeństwo, na którem znajdowali się wszyscy Urzędnicy w mundurach paradnych. Jednocześnie odprawione były Uroczyste Nabożeństwa we wszystkich kościołach wszelkich wyznań. Następnie Zarządzający częścią cywilną, Rzeczywisty Radca Tajny Senator *Fundukley*, przyjmował w mieszkaniu swojem, o godz: 10½ Duchowieństwo wyższe, Komitet Urządzający, Radę Administracyjną, Radę Stanu, Senat, Skład Szkoły Głównej, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników pięciu pierwszych klass, Urzędników Dworu, oraz Konsulów Zagranicznych. Następnie o godzinie 11ej odprawione zostało uroczyste Nabożeństwo w Katedrze Prawosławnej, na którem znajdowali się Jenerałowie, Sztabs i Ober-Oficerowie, oraz Urzędnicy, a podczas którego dano z dział na wałach Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadeli 101 wystrzałów. Po skończonem Nabożeństwie, Najprzewielebniejszy Acry-Biskup Warszawski i Nowogieorgiewski Joanicjusz przyjmował dostojne Osoby wystawnem śniadaniem, na którem wzniesiony toast za zdrowie NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, wywołał grzmiące, przeciągłe „hura", głuszące wykonany przez śpiewaków hymn narodowy. Wieczorem całe miasto zajaśniało rzęsistą illuminacją. (D. W.)

— Przez Najwyższe Ukazy do Rządzącego Senatu z 14 Kwietnia v. s., Minister Oświecenia Narodowego, Sekretarz Stanu, Tajny Radca *Golownin*, Najmiłościwiej uwolniony został od swych obowiązków, z przeznaczeniem na Członka Rady Państwa i z pozostawieniem w godności Sekretarza Stanu; zaś Naczelny Prokurator Najświątobliwszego Synodu, Mistrz Dworu, Senator Hrabia *Tolstoj*, mianowany został Ministrem Oświecenia Narodowego, z pozostawieniem w dawnych godnościach i urzędzie. (Dz: W.)

— Jego Świątobliwość Papież, jak donosi Wiedeńska gazeta klerykalna „Volksfreund", posłał za pośrednictwem Barona *Budberga*, Ambasadora Ruskiego w Paryżu, powinszowania Najjaśniejszemu Cesarzowi Alexandrowi IImu, z powodu cudownego ocalenia Go od ręki mordercy. (Dz: W.)

— Cesarz Austrjacki, decyzją z 25go Kwietnia, udzielił poddanemu Cesarsko-Ruskiemu Józefowi, synowi Jana *Kommisarowowi Kostromskiemu*, w nagrodę wielkiej zasługi, jaką położył on przez szczęśliwe odwrócenie zbrodniczego zamachu na życie Najjaśniejszego Cesarza Alexandra IIgo, oznaki komandorskie, orderu Franciszka-Józefa. (Dz: W.)

— *Konsystorz Ewangelicko Reformowany w Królestwie Polskiem.*—Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny Ewangelicko-Reformowany, zebrać się ma w Poniedziałek, to jest: dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1866 roku, w Warszawie. Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i Świeckich Ewangelików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodze mających, uprasza: aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 9ej z rana, do Warszawskiego Ewangelicko-Reformowanego Kościoła przybyć raczyli.—Warszawa, dnia 8 (20) Kwietnia, 1866 r.—Prezes Senator-Jenerał-Lejtnant, *White*.—Sekretarz *J. Trepka*. (D. War.)

—*Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ś. Ducha*, podaje do wiadomości, że opłata za kurację chorych, oddzielne pokoiki w Szpitalu Śgo Ducha zajmujących, dotychczas po rs. 1 dziennie wynosząca, z rozporządzenia Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, od dnia 1/13 Kwietnia r. b., na rs. 1 kop: 35 dziennie, oznaczoną została.—Opiekun Prezydujący, Rzeczywisty Radca Stanu, *Wieczorkowski*.—Nadzorca Szpitala, *Michalski*. (Dz. W.)

— *Komora Celna Sosnowice*, niniejszem obwieszcza, że w dniu 22 Kwietnia (3 Maja) r. b. i następnych, w gmachu jej (na stacji drogi żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 2,000 oszacowane, a mianowicie: bawełniane, wełniane, kolonialne i inne krótkie towary. (Dz. W.)

— Jego Cesarska Wysokość Xiążę Alexander *Oldenburgski*, w przejeździe przez Warszawę, raczył udać się za granicę.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Hlebow*, z Częstochowy; Jenerał-Major Orszaku J. C. M. Baron *Frederiks*, Warszawski Ober-Policmajster, z zagranicy; Jenerał-Major *Furuhelm*, z Brześcia; Małżonka Jenerał-Lejtnanta *Czerkasowa*, z Wiednia;—Wyjechali zaś: Jenerał-Major *Ciawlowski*, do Nowogieorgiewska; Tajny Radca Senator *Andrault*, do Łochowa; Dymis: Jenerał-Major *Goremikin*, do Wiednia.

— W dniu jutrzejszym, jako w oktawę śmierci ś. p. Franciszka *Żarskiego*, b. Pułkownika b. Wojsk Polskich, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10½, Nabożeństwo żałobne, na które, Córka niemogąca oddać swemu ś. p. Ojcu ostatniej posługi, Familję, Kolegów i Znajomych, zaprasza. (6,293.)

— Jutro w Kościołku Towarzystwa Dobroczynności, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Stefana *Neybaur*, w drugą smutną rocznicę skonu nieodżałowanego i najgodniejszego Męża, Obywatela i Przyjaciela ludzkości, na które, pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (6,308.)

— Dnia 25 z. m. b. r., zmarł w Krakowie w 79 roku życia Józef Hrabia *Załuski*, Jenerał, Kawaler wielu orderów.

Warszawskie Tow: Dobroczynności, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że na mocy pozwolenia Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Namiestnika, dane będzie w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. (we Czwartek) o godzinie 7ej wieczorem, przedstawienie Teatru Amatorskiego w Sali Teatru Rozmaitości, na którem odegrane zostaną przez Amatorów komedje: „Kozioł ofiarny“ w jednym akcie, tłumaczona z Niemieckiego przez Stanisława *Bogowolskiego*; „Narzeczone“, w dwóch aktach oryginalnie przez *Korzeniowskiego* napisana, oraz przez Artystów sceny Warszawskiej komedja „Pafnucy i Narcyz“ w jednym akcie, z francuzkiego tłómaczona. Cena miejsc: loża 1 piętra rs. 5; loża 2 piętra rs. 3; bilet do krzesła w 4ch pierwszych rzędach rs. 1 kop. 50; w następnych rzędach rs. 1; bilet na parter kop. 60; bilet na galerję kop. 30; bilet na paradyz kop. 15. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w Kancelarji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, dnia 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., we Środę, od godziny 10ej rano do 4ej wieczorem, w dniu zaś reprezentacji w Kassie Teatralnej w godzinach zwykłych.— Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*. Członek Sekretarz Towarzystwa K. *Dąbrowski*. (D. W.)

— W zeszłą Sobotę, o godz: 7ej wieczorem, przed Wielkim Ołtarzem Kościoła Archi-Katedralnego Śgo Jana, JX. Kanonik *Mączyński*, Wikarjusz Parafji Śgo Andrzeja, pobłogosławił związek małżeński, Pana Bolesława *Kołakowskiego*, Assesora Prokuratorj z Panną Bronisławą *Parzelską*, córką Prezesa Prokuratorji Królestwa.

— W dniu 28 z. m. o godz: 6ej po południu, w Kościele po-Karmelickim na Krak:-Przedm:, odbył się obrzęd zaślubin W. Wiktora *Bogusławskiego*, dziedzica dóbr Siennica (Powiat Stanisławowski), syna JWgo Józefa Bogusławskiego, Sędziego Pokoju, okręgu Siennickiego i Salomei z Truczczyńskich, z Panną Anną *Rudzką*, córką ś. p. Antoniego Rudzkiego, dziedzica dóbr Dobrzelew. Młodej parze błogosławił JX. *Święłochowski*, Proboszcz Parafji Siennickiej.

— W zeszłą Sobotę, o godz: 5ej po południu, w kościele Parafjalnym Ś. Karola, pobłogosławionym został przez JX. *Mączyńskiego*, Wikarjusza miejscowego, związek małżeński Pana Antoniego *Jankowskiego*, Inżeniera fabryki żelaznej na Solcu, z Panną Marją *Badyńską*, córką ś. p. Teofila i Heleny z Chudzyńskich.

— Wydawnictwo „Encyklopedji Powszechnej“ ciągle postępuje; obecnie rozpoczęto już druk litery *S*.

— *Panie Redaktorze!* Racz zwrócić uwagę właścicieli omnibusów, iż dobrzeby było, aby pomyśleli o wysyłaniu podobnegoż pojazdu do Wierzbna, w chwili, kiedy wiele bardzo osób tak w samem Wierzbnie, jak i w okolicznym Mokotowie, zamierza osiedlać się na letnie mieszkania. Sądzę, że projekt mój jak z jednej strony zapewni dogodność czasowym mieszkańcom tej okolicy, tak z drugiej, zdaje się przedstawiać pewną korzyść dla wysyłającego omnibus. Wszelkie podobne kursa dawniej odbywały karetki, *Steinkelerkami* zwane, i dobrze na tym wychodziły; dziś przy takiej liczbie omnibusów Warszawskich, pojazdy te, pomienioną spełniać mogą usługę.—H. P. Prenumerator.

— Wspominaliśmy niedawno o obecnych modach, a mianowicie o kapeluszach liliputowych, które stale już przez płeć piękną zostały przyjęte, albowiem bardzo wiele podobnych ubiorków na spacerach spostrzegać się daje. W tych dniach oglądaliśmy takie kapelusiki w magazynie A. B. *Elsner* na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu *Grodzickich*, które nietylko się odznaczają elegancją i doborem ozdób, ale głównie, a zwłaszcza w obecnej porze, nader przystępną ceną. Kapelusze te nazwane fantazyjnemi (chapeaux de fantaisie) są nadzwyczaj lekkie i wygodne.

— P. *Matuszewski*, właściciel znanego składu okryć damskich pod filarami, w pałacu *Dyzmańskich*, przy ulicy Miodowej, zamierzając po powrocie z zagranicy, jeszcze na większą skalę rozwinąć swój zakład, przybrał sąsiedni sklep, nad odpowiedniem urządzeniem którego, rozpoczęto obecnie roboty.

— W tych dniach dostrzeżono już po nad wieżami i dachami *Warszawy*, wracające z cieplejszych stref *Jaskółki*. Ptaszyna ta nietylko jest miłą i pożądaną zwiastunką wiosny, ale jeszcze i użyteczną niszczycielką miljonów owadów, zagrażających plonom rolnika. Dla tego też szanować należy gniazdeczka jaskółki, które ona w pełnem zaufaniu tuż przy siedzibach człowieka buduje. W niektórych miejscowościach jaskółkę, z powodu ciągłego świegotania przezwano *plotkarką*. Istnieje nawet powiastka o Xiężniczce wielce gadatliwej, która przez lekkomyślność wracających do domu braci powitała plotką jakoby ich żony pomarły. Bracia się z rozpaczy pozabijali, a Bogowie ją zamienili w jaskółkę ciągle świegocącą. Ktoś rzekł z tego powodu:

> Szczęście że tak już nie jest, bo gdyby tak było,
> Coby się to Jaskółek, w świecie namnożyło!

— Przy ulicy Senatorskiej w pałacu zwanym Blanka, w lokalu po magazynie Pani *Sobolewskiej*, mieścić się będzie skład obić papierowych, wyrobu Petersburgskiego, pod firmą P. Seweryna *Mazur*.

— Uważaliśmy wczoraj na mieście zgrabniutki pojeździk cały pleciony z trzciny, zaprzężony kucykami. Pojeździk ten lekki a piękny, pochodzi z fabryki Pana *Rentel*.

— Wczoraj na ogólnem zgromadzeniu Członków Resursy Obywatelskiej, pod przewodnictwem Dyrektora tej instytucji P. *Stalewskiego* odbytem, oprócz

dawniejszych 97 zapisów na pożyczkę, zaciągnąć się mającą od Członków rzeczonej Resursy dla spłacenia długu rs. 75,000, przybyło znowu nowych zapisów 144, czyli ogółem jest już zapisów 241, reprezentujących kapitał rs. 24,100. Wyznaczeni zostali przytem Członkowie do zbierania dalszych zapisów od tych Członków, którzy na posiedzeniu być nie mogli. Delegacja ta ma mieć posiedzenie swoje w przyszłą Środę. W końcu uproszono dotychczasowy Komitet, aby i nadal pełnił swe obowiązki, to jest do czasu, póki przedsięwzięta operacja do skutku doprowadzoną nie zostanie.

— Wczoraj wystawę przedmiotów, do loterji fantowej, w Resursie Obywatelskiej urządzoną, zwiedziło osób około 200, a blizko 300 biletów znowu sprzedano.

— Wspominaliśmy już przed kilku tygodniami, o mającej się urządzić Nieustającej Wystawie, a zarazem sprzedaży dzieł Sztuk Pięknych i Starożytności, pod dyrekcją P. Jana *Sulatyckiego*. Dzisiaj przeto możemy donieść czytelnikom naszym, że w połowie Maja r. b. otwartą już ona zostanie w pałacu Dyzmańskich. Osoby życzące umieszczać przedmioty swoje na wystawie lub też oddawać w komis obrazy, rzeźby, porcelanę, starożytne i kunsztowne meble, oraz wszelkie starożytności, mogą się już zgłaszać do powyższego domu przy ulicy Podwal, w korpusie na 1m piętrze Nr 27, dla bliższego porozumienia się z urządzającym wystawę.

— W tych dniach w obu ogrodach Saskim i Krasińskich, urządzoną została wyprzedaż wody sodowej, z Instytutów wód mineralnych tamże istniejących. Galerje dla pijących wody odświeżone zostały i przygotowane na przyjęcie gości, szukających pomocy u sztucznych zródeł. W obu Instytutach wkrótce już wydawanie wód mineralnych rozpoczęte będzie. W Saskim ogrodzie w tym roku jak w poprzednich równie zajmuje się z energją i starannością, administracją zakładu P. Alex. *Flattau*, właściciel znanych składów płócien i machin do szycia, synowiec założyciela tego tak pożytecznego Instytutu. W Krasińskich zaś ogrodzie nowi właściciele, a między niemi P. *Smoczyński*, poprzednio przy tym samym zakładzie zostający, niemniej zapewne starać się będą o utrzymanie dawnej wziętości tego zakładu.

— Wczoraj mieliśmy znowu sposobność słyszenia Panny Elli *Schultz* w jej salonie. Talent to pierwszorzędny, a cóż za dokładność i wykończenie w wykonaniu, jakie czucie i elegancja! Słyszeliśmy wczoraj wykonane przez nią utwory *Liszta*, *Chopina*, *Schumanna*, i *Hellera*, mniej znanego u nas a nader wdzięcznego kompozytora. Każdy z tych różnych zupełnie utworów odegrany był z zupełnem zrozumieniem ducha kompozytora i właściwym mu charaktem. Nadewszystko jednak zachwyca w grze Panny *Schultz* rzewność i wytworność, które *Henzelt* tak umie w uczniów swych wlewać. Oprócz tego jeszcze mistrz *Dreischock* udzielał lekcje Pannie *Schultz*, a *Liszt*, którego poznała w czasie pobytu za granicą, nie skąpił też jej rad swoich. Zdaje się, że w przyszłą Niedzielę Panna *Schultz* da się słyszeć w sali JW. Gubernatora Cywilnego a w Xięgarni P. *Sennewalda* będzie można dostać biletów na ten poranek.

— W zeszłą Niedzielę w Teatrzyku Dobroczynności, o godzinie 7½ wieczorem, dał koncert na skrzypcach, wśród ogólnego zadowolenia zgromadzonych, P. *Zaniewicz*, Artysta z Tyflisu przybyły. W koncercie rzeczonym przyjęli udział Artyści opery Warszawskiej, jak PP. *Koehler*, *Cieślewski* i inni.

— Przebywająca obecnie w Medjolanie Pani *Jakowicka*, śpiewaczka tutejsza, zaangażowaną została do opery Włoskiej w Bukarescie.

— Wczoraj na ostatniem przedstawieniu artystów Włoskich, W. Teatr był zapełniony, a publiczność oklaskami ich pożegnała.

— Barbara *Sajkin*, stała mieszkanka m. Warszawy, znana od lat kilku jako Pielgrzymka zwiedzająca Jeruzalem, Rzym i wiele miejsc Świętych, cudami słynących; z nową ufnością w BOGU, w pierwszych dniach Maja r. b. udaje się w też same miejsca, z pod Nru 147, Wązkiego Dunaju. (6171)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od A. B. pudełko drewniane do tytóniu dla sparaliżowanej Cecylji *Sztern* pod Nr 2907, za które Pan W. M. daje kop: 30. Kto da więcej do dnia 9 b. m.?

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 26 Kwietnia.*—Teraźniejsze zachwianie nadziei pokoju wynika z faktu nieco przesadzonego, lecz istotnego. Austrja przedsiębierze środki militarne w Wenecji; ale już przed kilkunastu dniami zapowiedziała to drogą dyplomatyczną wszystkim Mocarstwom Europejskim, oświadczając, że zbroi się w Wenecji jedynie w widokach odpornych, a oświadczenie to nie wywołało żadnego zarzutu ze strony Gabinetów. Austrja usprawiedliwiła przedsięwzięte kroki, utworzeniem obozu Włoskiego pod Bolonją, i niemożnością, w jakiej, podług jej zdania, znajduje się Rząd Wiktora Emmanuela, co do powściągnięcia na półwyspie stronnictwa ruchu. Oczywiście jest nieco przesady w tem usprawiedliwieniu, i pojąć łatwo, że Włochy ze swej strony zaniepokoiły się tem, co się dzieje w Wenecji. Rezultatem tego wszystkiego była wymiana, za pośrednictwem Francji, wzajemnych wymówek i obwinień o zakłócenie bezpieczeństwa publicznego. Mówią nawet, że Pan Drouyn de Lhuys ostatecznie przesłał Austrji depeszę, w której nie taił, że na nią spada odpowiedzialność za pierwotne uzbrojenia, i że Rząd Francuzki zmuszony będzie uważać swego sprzymierzeńca zaalpejskiego jako zagrożonego, i stosownie do tego postąpi. Zdaje się jednak, że ta ostatnia wieść jest nieprawdziwą.—Wiadomość jakoby Garibaldi opuścił Kaprerę, była mylną. Zamieszkuje on ciagle na tej wyspie.—Wczoraj odbyło się posiedzenie Konferencji w sprawie Mołdo-Wołoskiej, ale rezultat narad nie jest wiadomy. Zdaje się tylko pewnem, że istnieje zgoda pomiędzy Mocarstwami co do przestrzegania traktatu i zachowania całości Turcji, i że zatem wszelka kandydatura zagraniczna do godności Hospodara jest stanowczo uchyloną.—Dziś ma miejsce wielki obiad u Hr. Walewskiego.—P. Ollivier odmówiono upoważnienia do założenia nowego dziennika politycznego.—P. Cucheval-Clarigny zatwierdzony został na redaktorstwie naczelnem dziennika *Presse.*—Podobno powzięto zamiar wzniesienia w Mende (Lozère) statui Jenerała Brun

de Villeret, który się odznaczył za pierwszego Cesarstwa, a umarł za Ludwika-Filipa.—Słychać, że Hr. Walewski ma otrzymać tytuł Xiążęcy. (N. A. Ztg.)

NIEMCY. *Frankfurt n. M., 28 Kwietnia.*—Nadzwyczajne posiedzenia Komitetu reformy miały się dziś zacząć, ale zostały odroczone z powodu wyjazdu Posła Pruskiego, P. Savigny, do Berlina.—*Post Ztg.* donosi z Wiednia, że 12 pogranicznych pułków piechoty, powiększono o dwa bataljony każdy. (N. Pr. Ztg.)

PRUSY. *Berlin, 28 Kwietna.*— Zapewniają, że wyprawiona onegdaj do Posła Pruskiego przy Dworze Saskim depesza, domaga się rozbrojenia Saxonji. Prussy przedsięwezmą środki stosowne do odpowiedzi jaką odbiorą. Prawdopodobnie Prussy przedstawią Komitetowi Frankfurckiemu termin, w którym ma być uchwalony dzień zwołania Parlamentu.—Wczorajsza *Nordd. Allg. Ztg.* ogłasza widocznie półurzędowy artykuł, tyczący się wojny. Powołując się na układy dyplomatyczne między Wiedniem i Berlinem, artykuł ów wynurza zdanie, iż Austrja zamyśla o wojnie z Prussami, a mniemane uzbrojenie Włoch bierze za pozór dla usprawiedliwienia dalszych przygotowań wojennych. Dla tego Prussy nie powinny się rozbrajać. Gabinet Wiedeński został jakoby zapewniony przez swego Ambasadora Paryzkiego, iż Włochy pozostaną neutralnemi w razie wojny między Austrją i Prussami. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

„Perseveranza" pod datą 27go zeszłego mies:, pisze z Florencji, iż odbyła się tam konferencja militarna, na której znajdowali się Jenerałowie: Cialdini i Petiti, i że w skutek tego rozpisano liczne dostawy dla wyekwipowania przeszło 100,000 ludzi. W razie wybuchu wojny, Król objąłby dowództwo, a Rejencją Państwa powierzyłby Xięciu Eugenjuszowi Carignan. Ponaznaczani są już także dowódzcy korpusów, a Hr: Arese udał się do Paryża podobno dla przedstawienia Cesarzowi Napoleonowi, iż ten węzeł Gordyjski obecnych powikłań, mieczem tylko rozcięty być może.— „Opinione" wylicza siły morskie Włoskie, zebrane w Tarencie pod rozkazami Admirała Vacca. Jest to stanowisko będące kluczem do morza Adrjatyckiego. Słychać również o rozporządzeniu mającem postawić armję Włoską na stopie wojennej.— „Monitor dipl:" utrzymuje, że Król Pruski oświadczył, iż chce zostać całkiem obojętnym co do kandydatury Xcia Hohenzollern.— Rząd Turecki wysłał wojska do Warny, gdzie się koncentruje korpus obserwacyjny, mający się udać na granicę Xięztw Naddunajskich.— Proces Jeffersona Davis, jak donoszą z Nowego Yorku, ma się odbyć w Richmond, przed upływem 2ch miesięcy. (Nord)

Depesze Telegraficzne.

Berlin, 30 Kwietnia.— *N. Allg: Ztg.* wylicza pierwotne uzbrojenia Austrjackie przeciw Włochom, dowodząc, że Austrja pierwsza się zaczęła uzbrajać.

Florencja, 30 Kwietnia.— Manifest komendantury jeneralnej zwołuje urlopowanych. *Opinione* donosi, że dotychczasowi Ministrowie złożyli swoje portfele i że Prezes Ministrów poruczył Ricasolemu utworzenie nowego Gabinetu. Ricasoli atoli sądzi, że pora jeszcze ku temu nie nadeszła.

— Doktor Mikołaj *Bruner* (syn), Akuszer miasta Warszawy, po powrocie z Wiednia, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Bielańską, do pałacu JW. Hr: *Zawiszy*, wprost hotelu Paryzkiego.— Przyjmuje z rana od 8 do 10, i od godz: 2 do 4 po południu. (6,307.)

Przyjechali do Warszawy:

Bojanowski Marjan Ob: z Skierniewic nr 476; Gorecki Jan Ob: z Gostynina nr 584; Potocka Hr: z Markuszewa nr 1358; Walewski Leon Hr: z Kalisza nr 1346.

Wyjechali: Bełdowski Miecz: Ob: do Janopola; Kamiński Marceli Ob: do Lwowa; Kondratowicz Kost: Ob: do Krasnowoli; Zabłocki Ludwik Ob: do Oporowa.

TEATR WIELKI.

Dziś, Balet *Asmodea.* (Wystąpienie Panny *Bogdanoff*).

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro, *Dzieje serca.*

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 30 z. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 80 do rs. 7 kop. 50; żyta od rs. 3 k. 75 do rs. 4 k. 12½; owsa od rs. 2 k. 10 do rs. 2 kop. 40; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 50; kartofli od rs. 1 k. 65 do rs. 1 k. 80.

Okowity próby 10, płacono dnia 26go z. m., za wiadro od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 1go Maja r. b.: Za Obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 82 k. 67, dają rs. — k —; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 17, dają rs. 81 k. 66; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 65 k. 34, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, żądają rs. 110 k. —, dają rs. 109 kop. 67; z roku 1866, żądają rs 105 kop. 50, dają rs. 105 k. 25; Metalliki Lutowe, żądają rs. — kop: —, dają rs. 100 kopiejek —; Metalliki Sierpniowe, żądają rs. 100 kopiejek 66, dają rs. 100 k. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. —, dają rs. — kop: —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Bydg: po rs 100, żądają rs. 66 k. —, dają rs. 65 k. 25; za Akcje Drogi żelaznej Warsz: Wied: za sztukę, żądają rs. 73 k. 50, dają rs. — k. —; za za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych, żądają rs. 124 k. —, dają rs — k. —; za Akcje Kolei żelaznej War: Terespolskiej (liberowane), żądają rs 95 k. —, dają rs. 94 k. 66; za Akcje Fabryczno-Łodzkie, żądają rs. 93 k. 50, dają rs. 93 k. —. Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, rs. 1 k. 43⅓; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, rs. 1 k. 67⁷⁄₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.